

Moc Chrystusowej miłości

Św. Paweł, swego czasu prześladowca Pana Jezusa i Jego wyznawców, dzisiaj przekonuje nas o mocy miłości Chrystusowej: *Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?* Życiorys nawróconego Apostoła obfituje w zdarzenia, które aż trudno sobie wyobrazić. Co ten człowiek musiał przejść, przeżyć z powodu głoszenia Dobrej Nowiny o Panu Jezusie. Sam resztą o tym pisze w swoich Listach. Na końcu umiera śmiercią męczeńską, bo nic, nawet śmierć, nie mogła go odłączyć od miłości Chrystusowej. W naszym życiu doświadczamy różnych przeciwności, których istotą jest ból z powodu jakiejś rozłąki; rozłąki ze zdrowiem, przez odkrytą chorobę, z bliźnim, który się na nas obraził, z osobą, która okazuje nam jawną wrogość, i niszczy nasze dobre imię. W tych wszystkich sytuacjach trzeba zachować równowagę ducha patrząc na Pana Jezusa, bo nic nas nie może odłączyć od miłości Chrystusowej. Trzeba się oprzeć na Panu Jezusie jak na skale, bo tylko z Nim i w Nim możemy odnieść pełne zwycięstwo. Nie warto szukać oparcia gdzie indziej niż w miłości Chrystusa. Szukanie trwałego oparcia w czymkolwiek lub w kimkolwiek, poza Chrystusem, grozi życiowym bankructwem i rozpaczą. Nikt i *nic nas nie może odłączyć od miłości Chrystusowej*, bo *we wszystkim odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował.*



[prob.]